

# Projekt Venus – świat bez pieniądza, pracy i zmartwień?

11 lutego 2020

„Projekt Venus”, którego głównym twórcą był Jacque Fresco, przedstawia następujący scenariusz na życie: „Masz wszystko, czego dusza zapagnie, do Nowego Jorku z Warszawy dojedziesz w godzinę, a wszystko to za darmo, bez potrzeby pracy.”



Fresco uznał, że choroby, bieda oraz przestępstwa, mają jedną wspólną podstawę – system monetarny. Jego zdaniem to pieniądze są największym wrogiem postępu cywilizacyjnego, to one czynią nas zakładnikami konsumpcji, pracy i wiecznych długów. Postanowił więc zaprojektować alternatywę dla obecnego systemu. I tak w 1975 roku wraz z asystentką Roxanne Meadows stworzył organizację o nazwie „Projekt Venus”.

Nikt tak naprawdę twórczo nie kwestionuje systemu monetarnego, na bazie którego uporządkowany jest cały świat. A przecież obecnie do kreowania nowych pieniędzy na rynku potrzebne są kredyty, czyli długi. Gdyby ludzie przestali się zadłużać, nie powstawałby nowy kapitał, a posiadacze długów nie mieliby z czego spłacać odsetek od poprzednich kredytów. Tak więc pieniądze tworzą dług, który spłacamy za pomocą... pieniędzy. Stąd na ten moment długi oraz inflacja są nieodłącznym elementem systemu finansowego. Wartość odsetek potrzebna do spłacenia oryginalnego długu zwyczajnie nie istnieje w globalnej puli pieniędzy. Wynika z tego, że niewypłacalność nie jest skutkiem ubocznym tego systemu, ale czymś nieuniknionym, w każdym momencie poziom długu przewyższa bowiem ilość dostępnych pieniędzy.

Musimy więc stale wprowadzać do obiegu nowe produkty i usługi, bez względu na stan środowiska i faktyczne potrzeby ludzi.

Brak dostatecznej ilości zasobów jest dla przemysłu w krótkoterminowej perspektywie czasowej pozytywnym zjawiskiem, bowiem pozwala na generowanie większych zysków. Obecny system pozbawia ludzi dostępu do niezbędnych zasobów w sposób sztuczny, gdyż z technicznego punktu widzenia jest zdolny rozwiązać problem nierównej dystrybucji dóbr. Potrzeby społeczeństwa nie są zaspokajane, ponieważ nie jest to wydajne z finansowego punktu widzenia. System domaga się problemów i permanentnej aktywności konsumenckiej, aby móc funkcjonować. Niestety, im więcej osób cierpi na choroby nowotworowe, im więcej samochodów oraz innych rzeczy się psuje, tym lepiej dla gospodarki, która może zająć się tymi problemami. Trwałość, wydajność, konserwacja i recykling są faktycznymi wrogami obecnego światowego „porządku”. Każdy tworzony dziś przez korporacje produkt jest z zasady w gorszej niż technicznie dostępna jakości. Obecny system nie pozwala na produkcję najlepszego i najtrwalszego produktu, jaki może powstać przy dzisiejszym potencjale ludzkiej inteligencji.

Większość dzisiejszych zawodów i specjalizacji nie istnieje po to, by bezpośrednio zaspokajać ludzkie potrzeby. To sztuczne „zajętości” tworzone, by dać ludziom jakąkolwiek pracę, potrzebną do zachowania zdolności nabywczej i usługiwania tym, którzy ich zatrudniają. Wiadomo, że najbogatsi na świecie nie mieliby swoich pieniędzy, gdyby nie ci, którzy pracują na ich bogactwa jako wytwórcy i jako konsumenci. To niewolnictwo. Teoretycznie, nowym zawodem może stać się nawet siedzenie cały dzień w pokoju i testowanie gumy do żucia za pieniądze czy sprawdzanie jakości ciszy w cichych miejscach, ale chyba wszyscy zgodzimy się, iż takie zajęcia nie są czymś, co zachwyciłoby piewców idei „istot stworzonych na obraz i podobieństwo Boga”. Jesteśmy zmuszani do bycia na usługach firm lub klientów, wykonywania zadań, bez względu na ich cel i użyteczność, które tak naprawdę nie są zgodne z naszym systemem wartości. Wszystko po to, by zdobyć niezbędne środki do życia. To z całą pewnością forma opresji tych klas społecznych, które mając najmniejszą siłę nabywczą, odczuwają

największą presję zarabiania na wszelkie możliwe sposoby.

Fresco był przekonany, że kluczem do rozwiązania głównych problemów świata jest technologia oraz przemyślane korzystanie z bogactw naturalnych. Pieniądze mogą hamować postęp technologiczny, zwłaszcza, gdy ważniejsza jest odpowiedź na pytanie „czy nas na to stać?” oraz „ile to będzie kosztować?”. Lider „Projektu Venus” uważał, że powinniśmy wyeliminować pieniądze i skupić się na tym czy posiadamy środki do zbudowania konkretnej technologii usprawniającej życie. Tak, posiadamy.

Wykorzystując już istniejące i znane nauce rozwiązania możemy zbudować od podstaw całe miasta. Poruszałibyśmy się w nich szybkimi elektrycznymi pojazdami, każdy korzystałby z ogólnodostępnej organicznej żywności i rozwijał się w społeczeństwie, w którym praca jako źródło utrzymania nie będzie musiała już dłużej istnieć. Żyjąc w systemie monetarnym, który nakazuje nam zarabianie pieniędzy koniecznych do finansowania naszych potrzeb, traktujemy automatyzację i robotyzację jako naczelną zagrożenia dla naszej przyszłości. Musimy jednak pogodzić się z tym, iż maszyny zastępujące ludzi w wykonywaniu ich obowiązków, to zjawisko nieuniknione. „Projekt Venus” czyni jednak tę perspektywę przyjazną. W wizji świata Fresco zamiast ciężkiej pracy, która jest przymusem, możemy skupić się na realizacji własnych pasji, poświęcić czas rodzinie lub działalności charytatywnej.

Dysponujemy już technologią potrzebną do zbudowania maszyn 3D, które zdolne są postawić dom w jeden dzień; posiadamy projekty samochodów, którymi można jeździć do końca życia, bez jakiegokolwiek ryzyka kolizji i wypadków. Mamy wiedzę na temat bezglebowej uprawy roślin, oszczędzającej zużycie wody o 75 procent i nie wymagającej chemii. Nasze sprzęty RTV i AGD działają od dwóch do pięciu lat nie dlatego, że nie dysponujemy lepszą technologią, ale dlatego, iż firmom je produkującym po prostu się to opłaca. Maszyny mogą produkować

to, co trwałe i pożyteczne dla środowiska, człowiek jako siła robocza (z małymi wyjątkami) nie jest im potrzebny w tym procesie.

Część specjalistów zdaje sobie sprawę, że możemy skupić się na innych, niedocenionych i nieszkodliwych źródłach energii, z których możemy korzystać w zasadzie bez limitów. Energia słoneczna docierająca do Ziemi w ciągu jednej godziny, jest większa niż cała energia zużywana przez ludzkość w ciągu roku. Zdaniem US Department of Energy, jeśli wiatraki zostałyby ustawione w zaledwie trzech stanach USA, byłyby zdolne dostarczać energię dla całych Stanów Zjednoczonych. Wielka Brytania mogłaby 34 procent energii pozyskiwać wyłącznie poprzez wykorzystanie pływów morskich. Fale morskie mogłyby dostarczyć 50 procent całego zapotrzebowania ludzkości na tego typu zasoby. Raz zbudowane urządzenia mogą bez problemu funkcjonować samodzielnie bez dodatkowego zużywania energii. To ich wielka przewaga nad tradycyjnymi paliwami kopalnymi.

Zdecydowanie najbogatszym źródłem jest energia geotermalna. Przez około 4000 lat byłaby w stanie zasilać cały świat. Łącząc ją z energią słoneczną, wiatrową i falami morskimi moglibyśmy używać jej znacznie dłużej.

„Projekt Venus” zakłada ponadto zastąpienie produkujących wiele zanieczyszczeń samolotów pociągami MagLev. Poruszałyby się one w specjalnych tunelach-tubach z wykorzystaniem pola magnetycznego. Zużywałyby tylko 2 procent energii wykorzystywanej obecnie do samolotów. Brak kół powodowałby, że pociągi te nie ulegałyby awariom i wypadkom. Takim pociągiem można by dotrzeć z Waszyngtonu do Pekinu w około dwie godziny, czyli o wiele szybciej niż drogą powietrzną.

Miasta byłyby zbudowane na planie okręgu i podzielone na sektory, pełniące konkretne funkcje: od mieszkalnej, po produkcję dóbr czy energii. W ich centrum znajdowałby się budynek, który kontrolowałby cały mechanizm: dostawę energii, wody, uprawę roślin, transport czy utylizację odpadów.

Większość procesów obsługiwałyby maszyny i tylko około 3 procent populacji byłoby potrzebne do ich nadzoru. W założeniu w systemie zaprojektowanym tak, aby opiekować się obywatelami, wielu ludzi bez przymusu poświęci część swojego wolnego czasu, aby te maszyny nadzorować dla dobra ogółu. Fresco wierzył w to, że człowiek sam z siebie nie jest egoistą nastawionym na swój własny interes, czyni go takim społeczeństwo, w którym żyje.

Po likwidacji systemu monetarnego i wdrożeniu idei „Projektu Venus” przestępczość w skali świata mogłaby spaść nawet o 95 procent. Tylu bowiem więźniów odsiaduje wyroki za wszelkie wykroczenia związane z pieniędzmi. Pozostałe 5 procent można by resocjalizować poprzez fizyczne badanie i obserwację aktywności mózgu. Samo zadawanie pytań i testowanie leków na pacjentach, to za mało. Agresywne zachowania są objawem nieprawidłowo funkcjonującego mózgu. Przyczyn może być wiele: alkohol, ciągły stres czy traumy z dzieciństwa. Mózg osoby agresywnej ma inną aktywność niż mózg osoby zdrowej. Im dokładniej więc będzie się diagnozować ośrodek problemu, tym precyzyjniej będzie można dobrać odpowiednie terapie dla danych pacjentów.

Winne jest całe społeczeństwo, które tworzy „ofiary kultury”. Jeżeli komuś od dziecka wmawiano rasistowskie wartości, to nie można się dziwić, że ktoś taki staje się rasistą. Jeżeli rodzic jest chronicznie sfrustrowany kiepską sytuacją ekonomiczną, często wyładowuje agresję na dziecku. To dziecko w swoim dorosłym życiu z dużą dozą prawdopodobieństwa powtórzy takie negatywne wzorce. Nie chodzi więc o to, by karać ludzi za ich przekonania i wynikające z nich konsekwencje – trzeba naprawiać społeczeństwa, w których takie osoby funkcjonują. Uleczenie społeczności jest kluczem do eliminacji problemów stwarzanych przez jednostki.

Nie musimy się też obawiać, że bez pracy i przymusu, za to z łatwym dostępem do wszelkich przyjemności, stracimy motywację i cel życia. Zdecydowana większość z nas przyzwyczaiła się do

przekonania, że tylko pieniądze oraz status ekonomiczny mogą motywować do działania. Boimy się perspektywy, że mając dostęp do wszystkiego, nie pozostanie nam już nic poza pustą konsumpcją. Czy naprawdę nie ma innych sensów niż regularne płacenie rachunków i oglądanie seriali z chipsami w dłoniach? Przecież tak naprawdę pieniądze wręcz blokują nasz potencjał, odwracając uwagę od tego, co faktycznie gwarantuje życiowe spełnienie.

Brak pieniędzy i presji ekonomicznej to mniej obowiązków i zmartwień, więcej czasu dla rodziny i przyjaciół, na naukę, podróże i wszelkie formy samodoskonalenia. Bez obowiązku pracy nie stracimy sensu życia, chociażby dlatego, że najlepsze pomysły w dziejach ludzkości nie powstały dla pieniędzy czy z powodu przepracowania.

Ostentacyjne popisywanie się dostatkami nie jest ze swej natury cenne lub społecznie pożądane. Wiele z krzykliwych manifestacji ludzkiego powodzenia, to po prostu marnotrawstwo sił i środków. Niektóre plemiona Indian Ameryki Północnej praktykują ceremonie potlacz. To formy współzawodnictwa o status, które jest prowadzone przez rywalizujących wodzów. W ramach tych ceremonii publicznie niszczone ogromne ilości zgromadzonych bogactw. Analogią dla nich są np. bijące rekordy wysokości drapacze chmur, 200-metrowe megajachty dla szejków i innych krezusów, a nawet lądowanie na Księżycu. Tym, co faktycznie podnosi wartość ludzkiego życia jest mądre współobcowanie z innymi. Kosztowna pogoń za szykowną galanterią lub innymi symbolami statusu uznawanymi przez społeczeństwo konsumpcyjne, szkodzi fundamentom tegoż społeczeństwa. Pretensjonalne epatowanie luksusem jest zwyczajnie szkodliwe, czego dowodzi choćby tzw. „kultura macho”, prowadząca do wojen gangów czy bezsensownej ułańskiej brawury.

Reasumując, wizja Jacque'a Fresco obejmuje: równość, brak pieniądza i banku centralnego, brak wojska, likwidację policji, likwidację instytucjonalnego kościoła, rozwój

technologii i nauki, likwidację nacjonalizmu oraz demokrację bezpośrednią. Obecny stan rzeczy jest groteskowo irracjonalny. Ludzie zdają się być kompletnie zaślepieni sloganami o wolnym rynku czy szkodliwości socjalizmu. Znakomitą większość światowego bogactwa posiadają ci, którzy nie pełnią żadnej funkcji społecznej, będącej rzeczywistym wkładem w postęp ludzkości. To ci, którzy zawłaszczyli sobie wspólny dorobek naszego gatunku. Obecny system jest niewydajny, pełny niedoborów, a jednocześnie jak żaden inny w znanej historii eksploatuje naszą planetę. Poprawa wydajności, to nie to samo, co zwiększenie produkcji, wydobywania czy konsumpcji. Pora więc wybudzić się z letargu.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)